

PAP

Demonstracje przeciwko koncernom w USA

W wielu wielkich miastach USA, gdzie odbywały się wale zgromadzenia akcjonariuszy koncernów amerykańskich, doszło we wtorek do licznych demonstracji przeciwko uczestniczeniu tych koncernów w wojnie wietnamskiej.

W Pittsburgu, gdzie odbyło się doroczne zgromadzenie akcjonariuszy koncernu „Gulf Oil Corporation” kilkuset demonstrantów wznosząc okrzyki „Gulf zabija”, usiłowało wtargnąć na salę posiedzenia. Policja aresztowała kilka osób. (PAP)

Zmiany kadrowe na Węgrzech

We wtorek powołano na stanowisko przewodniczącego Centralnej Rady Węgierskich Związków Zawodowych Aladara Foldvari, który do tej pory był przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Transportu.

Wyrażając podziękowanie za usługi KC Komunistycznego Związku Młodzieży Węgierskiej zwolnili z obowiązków pierwszego sekretarza Lajosa Mehesa i na stanowisko to wybrał dra Istvana Horvata, który dotychczas pełnił funkcję pierwszego sekretarza Komitetu Obwodowego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Bacs. Lajos Mehes został wybrany sekretarzem generalnym Związku Zawodowego Metalowców oraz Pracowników Przemysłu Obróbkowego i Elektroenergetycznego. Równocześnie L. Mehes wybrany został członkiem Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych. (PAP)

Obrady Towarzystwa Łączności z Polonią

Wczoraj w Warszawie obradowała Rada Naczelna Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną. Omówiono aktualne problemy działalności Towarzystwa. Obradom przewodniczył prof. dr M. Klima szewski. (PAP)

Konferencja w Centralnej Szkole Partyjnej

Dokończenie ze str. 1

dy zasadniczy referat. Z jego lektury wynika, że wieloletni wysiłek industrializacyjny w Polsce Ludowej spowodował wyraźne zmniejszenie różnic w poziomie uprzemysłowienia różnych regionów, co stworzyło podstawy dla zniwelowania różnic w poziomie życia materialnego i kulturalnego ludności. Tym burzliwym w skali naszych możliwości procesom towarzyszyły jednak pewne mniej korzystne zjawiska, jak opóźnienie urbanizacji (nie dobór mieszkań w miastach), odczuwalny wzrost dojazdów do pracy, powstanie ludności dwuzawodowej (tzw. chłoporobotnicy), rozdrobnienie gospodarstw chłopskich na zaplecach ośrodków przemysłowych, dość chaotyczne narastanie zabudowy indywidualnej poza granicami dużych miast. Zdaniem ekspertów, zjawiska te widać należy z tym, iż rozmieszczenie poszczególnych ważnych obiektów gospodarki narodowej nie było oparte o generalny plan przestrzennyego zagospodarowania kraju, wprawdzie podejmowano w tym kierunku pewne kroki, lecz nie dały one wyraźniejszych rezultatów. Rozmieszcze-

„Rude Pravo” o „klubie Dubczeka”

W dzienniku „Rude Pravo” ukazała się notatka zatytułowana „Do kad zmierzal klub Dubczeka”. Dziennik informuje o opublikowanym niedawno w zachodnioczechoskiej gazecie „Pravda” ośbiernym artykule, w którym m. in. mówiono o tym, że na czele klubu „stali ludzie, których poglądy były zbliżone jeszcze na długo przed sierpniem 1968 r.”. I chociaż może się to wydawać absurdalne, wraz ze swym dołem, pierwszym sekretarzem KC KPCZ, intensywnie walczyli przeciwko tej partii — cytując „Rude Pravo” artykuł z „Pravdy”.

Autor artykułu stwierdza, że „nie ma prawa sądzić o tym, czy Dubczek wiedział o tej zakulisowej stronie działalności klubu. Faktem jest jednak, że osobiście przyjął delegację i że był zachowujący istnienie klubu nożaczego jego imię. (PAP)

Dziśnieszły serwis Informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Atak egipski na konwój izraelskich samochodów pancernych

W środę o godz. 11.00 czasu lokalnego oddział wojsk egipskich sforsował Kanał Sueski w rejonie Jeziora Gorzkiego i zaatakował konwój izraelskich samochodów pancernych. Zniszczono 3 pojazdy nieprzyjaciela. Wszyscy znajdujący się w nich żołnierze zostali zabici.

W chwili ataku artyleria ZRA otworzyła ogień na czołgi izraelskie, które usiłowały przyjąć z odsieczą zaatakowanemu konwojowi.

Jak podała agencja MEN we wtorek podczas walki powietrznej w południowej części Kanału Sueskiego stracony został izraelski samolot typu „Mirage”. Oświadczenie rzecznika wojskowego ZRA stwierdza, że myśliwce izraelskie usiłowały przechwycić powracające do swojej bazy bombowce egipskie, które dokonały nalotu na stanowiska nieprzyjaciela wzdłuż Kanału

Sueskiego. Jednakże myśliwce egipskie, które ochraniały bombowce, przystąpiły do walki z maszynami wroga i zestrzelili jedną z nich. Samolot spadł w płomieniach na wschodni brzeg Kanału Sueskiego. (PAP)

Operacja sajgońsko — amerykańska

Dokończenie ze str. 1

ty potężne ciosy imperialistom amerykańskim. Ludność Wietnamu Południowego pokrzyżowała wszystkie rachuby strategiczne USA.

Jeśli chodzi o socjalistyczną DRW — mówił dalej Pham Van Dong — pomyślnie kontynuuje ona budowę socjalizmu, umacnia potencjał gospodarczy i swą zdolność obronną. Potępił on kategorycznie amerykański plan „wienamizacji” wojny jako próbę przedłużenia agresji amerykańskiej.

Norodom Sihanouk stwierdził w swym przemówieniu wygłoszonym na konferencji, że siły imperialistyczne pragną zlikwidować ideały wolności, niepodległości, pokoju i sprawiedliwości, których bronią na ród Kambodży, Wietnamu i Laosu.

Sihanouk wyraził przekonanie, że obecna konferencja zademonstruje umacniającą się jedność narodów khmerskiego, laotańskiego i wietnamskiego, ich sojusz, solidarność i współpracę we wspólnej walce przeciwko amerykańskiemu neokolonializmowi. Sojusz ten oraz jedność, solidarność i współpraca — powiedział — będą poważnym czynnikiem pokoju i stabilności w Azji południowo-wschodniej dnia jutrzejszego. (PAP)

Orędzie Kosygina do przedstawicieli narodów Indochin

W Moskwie ogłoszono orędzie premiera ZSRR — Aleksieja Kosygina do uczestników narady przedstawicieli narodów Indochin. Aleksiej Kosygin wyraził w swym orędziu przekonanie, że rezultatem tej konferencji będzie dalsze umocnienie jednolitego antyimperialistycznego frontu narodów Indochin, który na pewno odegra doniosłą rolę w stępianiu agresywnych planów imperialistycznych. (PAP)

Przeciwko polskości Wrocławia

Odwetowcy z NRF w ofensywie

Długofalowa akcja odwetowców zachodnioniemieckich, mająca na celu realizację roszczeń terytorialnych wobec Polski, weszła w nowy etap.

Ostatnio związki i grupy rewizjonistyczne spotęgowały akcje propagandowe przeciwko

Scheel o wymianie poglądów z Polską

Podczas debaty w Bundestagu, która odbyła się w środę, zabrał między innymi głos federalny minister spraw zagranicznych, który odpowiadał na ataki opozycji wymierzone w politykę wschodnią rządu NRF.

Minister Scheel podkreślił, iż rząd federalny nie wysuwa roszczeń terytorialnych wobec Polski. Forma układu, jaki ma być zawarty z Polską nie jest jeszcze ustalona — stwierdził Scheel. Tak czy owak problem graniczny trzeba będzie uregulować i zawrzeć układ w sprawie rezygnacji z użycia siły.

W dalszych swych wywodach Scheel powiedział, że dotychczas można mówić dopiero o początku wymiany poglądów, która zakreślona jest na dłuższy okres. (PAP)

Ulepszanie pracy komisji sejmowych

W Sejmie odbyło się w środę spotkanie dziennikarzy — członków klubu sprawodawców parlamentarnych z szefem Kancelarii Sejmu — Jerzym Bafią. Poinformował on o odbytej naradzie Prezydium Sejmu z członkami prezydium komisji sejmowych na temat dalszego ulepszenia form i metod pracy komisji sejmowych oraz rozwoju ich działalności, a tym samym dalszego zwiększenia roli Sejmu w życiu państwowym.

Naczelnym zadaniem jest pogłębienie przez komisje sejmowe — kontroli wykonywania ustaw, kontroli działalności rządu i innych organów administracji państwowej, zwiększenie efektywności tej kontroli. Chodzi przy tym nie tylko o skontrolowanie samego działania ustawy, ale również o ustalenie społecznych skutków jej działania, efektów praktycznych. Szczególne znaczenie ma kontrolowanie uchwalonych przez Sejm narodowych planów gospodarczych z ich realizacją, ujawnianie niedociągnięć w tej dziedzinie i badanie ich przyczyn. (PAP)

Spotkanie Breżniewa z Dorticosem

Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew spotkał się w Moskwie z członkiem Biura Politycznego i Sekretariatu KC Komunistycznej Partii Kuby, prezydentem Kuby Osvaldo Dorticosem. Podczas rozmowy omówiono sprawy dalszego rozwoju i umocnienia przyjaźni oraz wszechstronnej współpracy między KPZR i KP Kuby. (PAP)

Komunikat o wizycie min. Winzera

Dokończenie ze str. 1

Obaj ministrowie wypowiedzieli się za konsekwentną realizacją uchwał specjalnej XXIII sesji RWPG i aktywnym działaniem na rzecz planowej i wielostronnej integracji ekonomicznej krajów RWPG.

Podkreślono również, że przejawem pomyślnie rozwijającej się współpracy w dziedzinie kulturalnej i naukowej między obu krajami jest oparcie jej na wieloletnich planach perspektywicznych. W toku wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej obaj ministrowie wielokrotnie poświęcili problem umocnienia bezpieczeństwa europejskiego. Doniosłe znaczenie mają wysiłki państw — stron Układu Warszawskiego na rzecz zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Zgodnie stwierdzono, że w celu zapewnienia narodom Europy bezpieczeństwa i pokoju, konieczna jest rezygnacja przez rząd NRF z wszelkich roszczeń terytorialnych, uznanie status quo, uznanie za ostateczne i nienaruszalne istniejących granic w Europie, w tym polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie.

Akademie, wystawa i spartakiada w programie Dnia Budowlanych

Po raz siódmy obchodzić będą budowlani swoje święto. W Wielkopolskie Dzień Budowlanych obchodzony będzie 8 maja. W tym dniu bowiem odbędzie się w poznańskiej Operze wojewódzka akademia.

W związku z Dniem Budowlanych odbyła się wczoraj konferencja prasowa. O programie dnia święta w naszym województwie poinformował przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — J. Brązert. W konferencji uczestniczyli także m. in. przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Ma-

teriałów Budowlanych — M. Wojciechowski. Z okazji święta budowlanych odbędzie się — jak o tym — spartakiada szkół budowlanych. Weźmie w niej udział około 350 uczniów. W powiatach odbywają się już akademie połączone z obchodami 1 Maja.

5 maja otwarta będzie w Poznańskim Pałacu Kultury wystawa obrazująca 20-letni dorobek Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego oraz Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego.

Zalogi przedsiębiorstw budowlanych podległych PZB uzyskają w I kwartale br. dobre wyniki, jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe. Zadania roczne wykonały w 19,2 proc. W analogicznym okresie ubiegłego roku wyniki te były znacznie niższe. Wynosiły bowiem 14 proc. (a)

Częściowe porozumienie poczt NRD i NRF

Ministerstwa poczt Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej osiągnęły w środę w Bonn częściowe porozumienie w sprawie wyrównania kosztów za okres od 1967 do 1973 r. oraz w sprawie zainstalowania dodatkowych urządzeń telefonicznych.

NRF płacić będzie za okres od 1967 do 1973 r. rocznie kwotę 30 mln marek jako wyrównanie kosztów w ruchu pocztowym między obu częściami Niemiec. Z sumy 90 mln marek, których płatność już przy pada, zostaną odliczone 22 mln marek uiszczonych wcześniej przez pocztę NRF. (PAP)

Poznań przed 1-Maja

Dokończenie ze str. 1

Górczyna. Część artystyczną przygotowała „Estrada”.

Również w Poznańskich Zakładach Elektrotechnicznych „Alco” akademia 1-majowa połączona została z podjętowaniami długoletnim pracownikom za ich wkład pracy w rozwój zakładu. Wśród 7 jubilatów był również pracownik z 40-letnim stażem. (bw)

Akademia z okazji 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina i Święta 1 Maja w Oddziale Wojewódzkim Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Poznaniu połączona była z wręczeniem Zakładom sztafetu przechodzącego Związek Zawodowy Pracowników Handlu i Centrali ZURiT za zajęcie po raz trzeci I miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie branżowym w ubiegłym roku.

Tym samym załoga uzyskała sztafetu na własność. W czasie akademii nadano 6 zespołom tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej, 10 pracownikom — Przewodników Pracy Socjalistycznej, przyznano też przodującym pracownikom nagrody pieniężne i dyplomy uznania. (b)

Święto 1-majowe uczcili akademią także pracownicy Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”. Referat o licznościowy wygłosił red. P. Chojnacki z „Głosu Wielkopolskiego”.

Na akademii wręczono przodującym kierownikom PWP Odznaki „Wzorowy kierownik”. Złote Odznaki otrzymali F. Skrzyżczak („Głos Wielkopolski”) i E. Micka („Gazeta Poznańska”), srebrną Odznakę — W. Samler („Gazeta Poznańska”), a brązowe: L. Polak i S. Koterbiak (obaj z PWP). (c)

Okolicznościowe plenum związku z obchodami leninowskimi, świętem 1-majowym oraz ze zbliżającymi się Dniami Oświaty, Książki i Prasy — odbył wczoraj Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia. Miłym akcentem posiedzenia było wręczenie przez przewodniczącego ZO Z. Lewickiego Złoty i Srebrnych Honorowych Odznak ZZ PKPiR. Otrzymał je: F. Szymczak (złota) oraz srebrne — E. Klockiewicz, C. Kaczmarek, M. Nowak, C. Zawieja oraz dwaj dziennikarze „Głosu” — F. Bilos i M. Łuczak. (fb)

PRZEDŚWIĄTECZNY NASTRÓJ

W ZAGŁĘBIU KONIŃSKIM

W licznych zakładach pracy Konina odbyły się wczoraj uroczyste akademie 1-majowe. Na wspólnej akademii, spotkały się po raz pierwszy załogi 3 elektrowni rejonu Konina — Turku: „Pątnów”, „Adamów” i „Konin”.

Od początku br. działła bowiem w Zagłębiu Konińskim nowy organizm gospodarczy, któremu nadano nazwę: Zespół Elektrowni „PAK”. Skupia on pod jednym kierownictwem ponad 3 tys. załóg konińskich i adamowskich energetyków. Zespół ten utworzony w wyniku realizacji uchwały V Zjazdu partii oraz kolejnych plenów: II i IV KC PZPR, dysponuje w podległych i zjednoczonych siłowniach ogólną mocą 2.400 megawatów.

W czasie akademii najbardziej zasłużyli energetycy zespołu „PAK” otrzymali odznaki przodowników pracy nagrody. (zet)

W ogólnopolskim konkursie

Nagroda dla OSP z Jarocina

W siedzibie Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Warszawie odbyło się uroczyste podsumowanie ogólnopolskiego konkursu pod hasłem „Każda OSP — ośrodkiem prewencji i propagandy przeciwpożarowej”.

Do konkursu stanęło ogółem 13 258 jednostek OSP. I nagrodę — samochód pożarniczy „Zuk” — otrzymała OSP z Haczowa, pow. Brzozów, woj. rzeszowski, II nagrodę w wysokości 36 tys. zł przyznała OSP z Jarocina, woj. poznański, a III — 34 tys. zł — OSP z Szydłowca w woj. kieleckim. (PAP)

polskie pułki przemazzerowały koło Błamy Brandenburskiej i opuszczając Berlin ruszyły w kierunku Nauen do nowych zadań bojowych. Berlin skapitulował. Wojna, chociaż już przegrana dla Niemiec, wciąż trwała.

Do Warszawy przesłano rządowi polskiemu następujący meldunek:

„Podczas szturm na Berlin 1 dywizja piechoty im. T. Kościuszki opanowała 36 rejonów, 4 stacje metra, kompleks budynków politechniki, 7 fabryk, w tym podziemną fabrykę samochodów w rejonie Tiergarten.

Zdobyla 15 dział pancernych, 8 czołgów, 28 dział, 82 cekaemy, ponad 3000 karabinów.

Wzięto do niewoli 2500 hitlerowskich żołnierzy i oficerów. Na polu walki nieprzyjacieli stracił 3000 zabitych.

Zniszczono 120 cekaemów, 17 dział i wiele innego sprzętu nieprzyjaciela.

Nie było to jednak wszystko, czego dokonali Polacy w Berlinie. Meldunek nie uwzględniał bowiem działalności bojowej pozostałych jednostek polskich. Ze wszystkich armii alianckich tylko Wojsko Polskie dane było walczyć wraz z Armią Radziecką w sercu hitlerowskiego imperium. Swym udziałem i zwycięstwem w szturmie Berlina żołnierze polscy dali wielką moralną satysfakcję swemu ciemiężonemu od wieków przez zaborczych niemieckich i francuskich. Wnukowie i synowie tych, którzy cierpieli i ginęli w walce z prusactwem o prawo do wolnego życia na własnej ziemi, ci co poznali ludobójczy hitleryzm w wojnie 1939 r. podczas okupacji, na froncie i w szeregach partyzantki spełnili wielką misję dziejowej sprawiedliwości — zatknęli polskie sztandary w Berlinie.

CZESŁAW PODGÓRSKI

Z problemów administracji

Dokończenie ze str. 3

racją bolesną. Nie da się bowiem ukryć, że ranga społeczeństwa na referenta jest niska. Przyczyna — ograniczona samodzielność; z reguły brak prawa np. do podpisywania delegacji. W grę wchodzi również względy materialne. Dążąc do zatrzymania w administracji wartościowego personelu — przez zapewnienie mu nieco wyższych poborów — tworzy się czasami nawet na siłę stanowiska kierownicze. Inaczej mówiąc, struktura wydziału dostosowywana bywa czasem do siatki plac, a nie do wymagań organizacji pracy.

MICHAŁ ŁUCZAK

Kto wylosował nagrody w konkursie „Czy znasz Węgry?”

W redakcji „Głosu Wielkopolskiego” odbyło się komisyjne losowanie konkursu „Głos Wielkopolskiego”. Węgierskiego Instytutu Kultury i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej p.t. „Czy znasz Węgry?” Na konkurs wpłynęło 7531 rozwiązań, w tym 95 proc. prawidłowych.

Nagrody wylosowali:

▲ Turystyczne radio tranzystorowe „Mini Super” — Irena Szukała. ▲ Pniowy, Poznańskie 33. ▲ Ozdobny bukiet do wina — Władysław Skowron. Poznań. Chociszewskiego 35 m. 4. ▲ Torebka damska — Czesława Bukowska, Osieczna, Mała Kościelna 8. ▲ Kociołek do gotowania zup — Stanisława Woźniak, Ostrów Wlkp., Prosta 16. ▲ Serwis do kawy „Głos Wielkopolskiego” — Franciszek Zok, Solec 78, poczta Mochy, pow. Wolsztyn. ▲ Komplet 6 filiżanek ze spodkami — Danuta Wojciechowska, Kalisz, Zubrzyckiego 28. ▲ Ozdobny dzbanek do wina — Eugeniusz Radke, Pomarzanowice PGR, poczta Pobiedziska. ▲ Wazon szklany — Eugenia Dopierała, Poznań, Gasiorowskich 5a/8. ▲ Wazon szklany — Marian Kaczmarek, Poznań, Piekary 7 m. 7. ▲ Miniatury komplet do szachów i domino — Cecylia Karczewska, Szemborowa, pow. Słupca. ▲ Płyta długogrająca — Barbara Kempendorff, Poznań, Raszyńska 383 m. 2. ▲ Płyta długogrająca — Zofia Michałowska, Poznań, Żurawinowa 10e/10. ▲ Album „Węgry” — Krystyna Kosa, Poznań, 23 Lutego 25/5. ▲ Świecę ozdobną — Barbara Szafrań, Luboń 1, ul. Kościelna 4a.

Nagrody odbierać można w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 4 GŁOS WIELKOPOLSKI A 30 IV 1970 Nr 101 (81/5)

Niefortunny mariaż

HASKO: KLUBY

Był czas, kiedy w Mroczeniu (pow. Kępno) świetlica gromadzka cieszyła się zasłużoną sławą nie tylko w naszym województwie. Wielostronna jej działalność doceniło Ministerstwo Kultury i Sztuki, przyznając świetlicy przechodni proporcję. Owe urodzajne lata dziś budzą już tylko wspomnienia i słuszny żal, że nie ma już tego, co było. Ta jedyna swego czasu aktywna placówka k-o., prowadzona sprawnie przez utalentowanego samouka — Stanisława Ramzę, z zawodu rolnika, po trafila zaspokoić nie tylko lokalne potrzeby, lecz także niejedną uroczystość czy imprezę powiatową. Mówiło się daleko i szeroko o zespołach Ramzy, o tym, z jaką pasją „Kolberg spod Kępna” notował skrzętnie dawne pieśni i „gadki weselne”, zbierał piosenki i regionalne pieśni.

Po tym wszystkim pozostały już tylko dymy i wspomniany żal, że nie ma już tego co było. Założony przed paru laty niewielki zespół wo kalno-muzyczny, również pod batutą S. Ramzy, nie potrafił przywrócić dawnej świetności z przyczyn najzupełniej obiektywnych. Gromadzka świetlica w Mroczeniu istnieje w tej chwili już tylko „de nomine”, odkąd w jej lokalu rozgościł się w roku 1964 klub „Ruch”. Wyrósł z tego bardzo niefortunny mariaż, czyli nieudane małżeństwo. Nie ma między gospodarzami zgody, co do jakichkolwiek wspólnych kroków w dziedzinie k-o., bo wspólny lokal zamiast łączyć, rozdzielił obie instytucje. Nic w tym dziwnego, skoro w minionych latach nie mogła się dogadać ze świetlicą, czy na odwrót, znajdująca się pod tym samym dachem biblioteka gromadzka. Kość niezgody istnieje nadal.

Klub „Ruch”, po pierwszych niepowodzeniach, kiedy „gospodarowały” w nim osoby do tego nie przygotowane, nabrał w ostat nich czasach pewnego rumieńca życia. Coś się tam już zaczyna. Klub przestał być placówką jedynie handlową. To prawda, że jak wszędzie, młodzież schodzi się tu przede wszystkim dla obejrzenia programu telewizyjnego, że chętnie sięga po czasopisma, których w klubie sporo, choć rzadza się w oczy brak tygodników kulturalno-społecznych (Tygodnika Kulturalnego”, „Życia Literackiego i innych).

W ostatnich miesiącach dokonały się jednak pewne, godne odnotowania zmiany. Odbyło się spotkanie z aktorem scen poznańskich, z lekarzem, zainicjowano popołudnia bajek dla dzieci, wyświetlanie filmów dziecięcych, uprawia się tenis stołowy, rozgrywki szachowe — wprowadzono do zajęć klubowych kółko fotograficzne.

Z braku innego pomieszczenia, klub służy również szkoleniu rolniczemu, notabene, bez większego zainteresowania mieszkańców wsi. Inne, mało budujące zjawisko, to wyraźna absencja dorosłych w klubie. Odwiedza go z reguły młodzież w wieku 15—25 lat.

Tyle na temat klubu „Ruch” w Mroczeniu. Niefortunny mariaż ze świetlicą nie wychodzi nikomu na dobre. Wiele rzeczy się tu dubluje chyba dla statystyki. Tylko rzetelna współpraca mogłaby dać jakieś pozytywne rezultaty.

Skoro już tak się złożyło, że pod jednym dachem znalazły się aż trzy placówki k-o., klub, świetlica i biblioteka, jak kaś koordynacja wysiłków sama się narzuca. Jak na razie, ta współpraca układa się zgod nie tylko z biblioteką.

Społeczeństwo Mroczenia podjęło się budowy w czynnie społecznego domu kultury. Stara, wysłużona strażnica się wali, to raz, a po drugie — nie spełnia już swej funkcji na odcinku k-o. W projektowanym domu kultury ma się znaleźć odpowiednie miejsce na bibliotekę, świetlicę i klub. Pomysł godny pochwały.

Dopóki to jednak nie nastąpi, trzeba, by dla dobra mieszkańców wsi i ożywienia ruchu kulturalnego, zdecydować się na okresowe zamknięcie świetlicy i wydatkować na jej problematyczne utrzymanie pieniądze, przeznaczając je na cele dobrej roboty w klubie. Poszły już w tym kierunku pewne sugestie pod adresem Prezydium GRN, lecz jak dotychczas bez rezultatu z przyczyn bynajmniej nie obiektywnych.

Być może, uda się wskrzesić od nowa chlubną tradycję Mroczenia na odcinku k-o., kiedy tym potrzebom wyjdzie naprzeciw plan budowy domu kultury z prawdziwym zdarzenia. Może, zanim to nastąpi, dotychczasowy niefortunny mariaż doczeka się rozvodu, względnie w tych samych czterech ścianach klubu nastąpi złagodzenie sytuacji?

Tolerowanie świetlicy „de nomine”, a nie „de facto” nikomu zaszczytu nie przynosi. Mija się bowiem z celem, jakim jest krzewienie kultury i oświaty w tak dużej wsi, jaką jest Mroczecze. Ministerstwo Kultury i Sztuki nie kierowało się taryfą ulgową przyznając w swoim czasie świetlicy w Mroczeniu przechodni proporcję. A to coś znaczy. I zobowiązuje.

FRANCISZEK KIRLO-NOWACZYK

Temu, jak niejednoznaczna jest polityka wschodnia obecnego rządu NRF, daje świadek two hamburski magazyn ilustrowany

„STERN”

ubolewając, iż jeszcze wówczas

„Kiedy kanclerz Brandt przebywał w USA (...) minister spraw wewnętrznych Niemiec Franko (...) w oświadczeniu radiowym mocno bronił instytucji słusznie atakowanej przez NRD jako „organ rządu federalnego dla przygotowania aneksji i ograbienia NRD”: Komitetu Doradczego d. s. przywrócenia jednoci Niemiec w ministerstwie Franko. W skład tego Komitetu Doradczego wchodzi banki, lobby ziemski, dawni zachodni niemieccy właściciele ziemscy oraz profesorzy i od 15 lat w sprawozdaniach o swej działalności dzielili on skórę na niedźwiedziu, którego nie upolował.

Jego sekcje badawcze i grupy robocze postanowiły w r. 1956, że po zjednoczeniu, w „Niemieckich środkowych” (tj. w NRD — MOL):

- znowu „będą dopuszczone” prywatne instytucje kredytowe;
- „gospodarka przymusowa” musi być zlikwidowana na rzecz gospodarki rynkowej i że
- należy inaczej ukształtować prawo „uspołecznionych zakładów w okresie przejściowym”.

W roku 1961, w którym został zbudowany mur berliński, ten sam komitet stwierdził, „że (po pokonaniu NRD — MOL) jest rzeczą nieodzowną zlikwidowanie w praktyce kompletnego systemu urzędowych cen i poszczególnych cen pomyślnych jako „dzwignia wykonania planów”.

Następnie ponownie ten komitet — jak zwykle mijając się z realną sytuacją — dyskutował nad metodami, „przy których pomocy w Niemczech środkowych można stworzyć system cen odpowiadający gospodarce rynkowej”. Brzmiało to tak, jakby przez politykę gospodarczą Ludwika Erharda prowadziła najpewniejsza droga do jednoci narodowej.

Pod przewodnictwem ministra spraw ogólnoniemieckich z FDP, Ericha Mendego, Komitet Doradczy zalecił:

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

- przekształcić „rolnicze spółdzielnie produkcyjne” w tak zwane wspólnoty przejściowe, a następnie rozwiązać je całkowicie;
- gospodarkę mieszkaniową „włączyć możliwie szybko do systemu gospodarki rynkowej” i
- zlikwidować „zemieśniczne spółdzielnie produkcyjne”.

Reakcyjne zabawy przy zielonym stole toczyły się jeszcze także za czasów wielkiej koalicji, natomiast nie znajdowały bodaj odbicia w sprawozdaniach z działalności rządu federalnego. W 1969 r. o Komitecie Doradczym wspomina się jeszcze tylko w dwóch zdaniach.

To niewiele, jeśli uwzględnić irytację, której przyczyną jest Komitet Doradczy i te wielkie sumy pieniędzy, które kosztuje. Na pozycję budżetu nr 68501 („Dotacje na instytucje badawcze w dziedzinie polityki kulturalnej i celów publicznych oraz na podobne instytucje, jak również na ogólne cele kulturalne”), przeznaczono dotacje w kwocie 42 milionów marek, a znaczną część tego otrzymał Komitet Doradczy. Ile — to tajemnica.

Minister Franko uważa wszakże ten „drogi relikwiarz” za instytucję naukową (...) Komitet Doradczy nie potrafił jednak nawet dostarczyć dla deklaracji rządowej Willy Brandta użytecznego materiału na temat różnic w systemach społecznych po tej i tamtej stronie.

Jak widać więc, politycy bońscy — tak chętnie użalający się na naszą nieufność wobec ich syrenich śpiewów o nowości ich polityki — nie zamierzają zrezygnować z niczego, co odziedziczyli po adenauryzmie, z jego bankructw strategią likwidacji NRD.

MOL

Czytelniczy pytał REDAKCJA ODPOWIADA

SŁUŻBA WOJSKOWA I URLOP

Jerzy Z. — Od pół roku pracuję jako stażysta. W tych dniach otrzymałem powołanie do służby wojskowej. Czy w związku z tym należy mi się urlop wypoczynkowy?

RED. — Pracownikowi powołanemu do odbycia zasadniczej lub okresowej służby wojskowej zaliczany jest urlop wypoczynkowy w pełnej wysokości. W tym czasie przysługują mu wszystkie przywileje i świadczenia przewidziane dla żołnierzy. W tym czasie przysługują mu wszystkie przywileje i świadczenia przewidziane dla żołnierzy. W tym czasie przysługują mu wszystkie przywileje i świadczenia przewidziane dla żołnierzy.

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PAŃSTWU

Henryk L. — Posiadam dom zamieszkały przez lokatorów, zaś na parterze znajduję się sklepy. Chciałbym sprzedać tę nieruchomość państwu. Jak załatwić formalności?

RED. — Państwo nie wykupuje wszystkich oferowanych mu do ku

pienia nieruchomości. Kupuje jedynie wtedy, gdy są one niezbędne do wykonania narodowych planów gospodarczych, jak np. wyburzenie budynku celem poszerzenia ulicy, placu, itp. Koszty i płacone odszkodowanie określa ustawa o wywłaszczeniu nieruchomości. W zasadzie wypłaca się pełną wartość nieruchomości zabudowanej, nie więcej jednak niż wartość domu ku jednorodzinnej. W tej sprawie należy zwrócić się do prezydium właściwej rady narodowej. (1068)

PRZENIESIENIE

DO INNEGO MIASTA

B. M. — Jakże należy załatwić formalności celem przeniesienia się na 2 lata do Jeleniej Góry?

RED. — Ze zmianą zamieszkania nie ma żadnych przeszkód, ani formalnych ani prawnych. Wystarczy zapewnić sobie mieszkanie, a w miejscowościach, w których obowiązuje publiczna gospodarka lokali, uzyskać przydział mieszkania. Powrót do Poznania i zameldowanie się na pobyt stały wymaga będzie jednak uzyskania zgody prezydium właściwej dzielnicowej rady narodowej. Poznań jest bowiem jednym z kilku miast w

Polsce, w którym na zameldowanie na pobyt stały wymagane jest zezwolenie. (1013)

SZKOLENIE OBOWIĄZUJE WSZYSTKICH

T. T. Nowy Tomyśl. Jesteśmy pracownikami umysłowymi i za rok przechodzimy na emeryturę (34 lata pracy). Czy obowiązują nas jeszcze różne szkolenia przeciwpożarowe i bhp?

RED. — Przepisy o przeszkoleniu pracowników w zakresie obowiązujących zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jak i ochrony przeciwpożarowej dotyczą wszystkich pracowników zatrudnionych, nie wyłączając tych o długoletnim stażu, czy mających przejść w niedalekiej przyszłości na emeryturę. (541)

OPLATY ZA AKT NOTARIALNY

W. Z. — Posiadam działkę budowlaną, na którą mam kupca. Kto ponosi koszty notarialne, sprzedający czy kupujący?

RED. — Oplatę za sporządzenie aktu notarialnego kupna sprzedający nieruchomości jak i podatek od nabycia praw majątkowych od takiej transakcji zobowiązane są opłacić strony przy zawieraniu umowy notarialnej. Zwykle opłaty te ponosi nabywca. Ale zależy to od wzajemnej umowy. Należność płatna jest w chwili podpisywania aktu notarialnego. (1078)



JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Widać syn wiedział jakiego użyć argumentu; która kobieta nie chce udowodnić, że w odwadze nad mężczyzną góruje...

Porucznik uważnie i troskliwie usadził matkę w ciasnej kabinie. Przetarła oczy, przeżegnała się ukradkiem, a potem siedząc sztywno i prawie w ogóle się nie ruszając, wodziła tylko rozpaczliwie wzrokiem po licznych zegarach i przyrządach.

— Święta Matko, ile też tego... A znasz się na tym wszystkim synku?

— Znam się, matulu, znam. Inaczej nie mógłbym latać! Poruszyła się nieco swobodniej, a nawet popatrzyła z dumą na męża. Nagle znów zniechęciła. — A nie ruszy to? — I na samą myśl, że coś takiego mogłoby się wydarzyć, przywołała od razu w sukurs kogoś ze świętych. Pucusił się na drabinie uspakajając matkę, cierpliwie, aż ta po chwili oswoiła się wreszcie z sytuacją i coraz śmielej żądała wyjaśnień.

— Pospiesz się, matka! — wołał z dołu stary Siciarz — I ja chcę do środka!

— 10 —

Na miękkiej trawie lotniska, w pobliżu przygotowywanych do lotu „Limów” siedzieli obok siebie Wacek Siciarz i dowódca jego eskadry, kapitan Szumny. Nie wyciągając z ust nieodstępnej fajeczki, która zjadła mu przewisko „Sherlock”,

— 61 —

kapitan flegmatycznie udzielał Pucusiowi ostatnich wskazówek. Za chwilę Pucusi miał stoczyć walkę powietrzną z majorem Hodyrą, którego legendę próbował z początku ten i ów podważyć. Trzeba było dopiero odwróconej pęli którą major jakby od niechcenia wykonał nad głowami całego prawie pułku, aby przekonać największych nawet niedowiarków, co potrafi.

— Szybkość, pamiętaj szybkość, jest podstawą wszystkiego. Sto razy wbijają nam do łbów i sto razy trzeba o tym przypominać. Bo jak będziesz miał zapas prędkości i wysokości, zawsze wybrniesz z honorem. A co może z samolotu wycisnąć Hodyra, nie muszę ci mówić. Na pewno też będzie próbował brać cię na różne sztuczki...

— Na sztuczki, to ja się wziąć nie dam — chętnie stwierdził Pucusi. — Zresztą i ja mam swoje sposoby.

— No, no, tylko nie odstawiaj kozaka. — Szumnego opuścił na raz spokój. Wyjął z ust fajkę, splunął zamasyżycie i spojrzał na porucznika ze złością. — Znałem w życiu kilku takich chojraków. Też byli mocni w gebie. Wiesz co z nimi? — Domyślam się.

— No więc. Lepiej na wszelki wypadek dobrze zakarbuć sobie w głowie: gdybyś wpadł w korkociąg, wyprowadzaj natychmiast. No, a ponieważ trzech tysięcy — katapult! Nie zamierzam dostawać przez ciebie na SD palpacji serca.

— Ależ szefie — Pucusi przejechał wzrokiem po masywnej postaci swego dowódcy. — Pan i palpacje serca. Koń by się uśmieł...

— Tylko sobie nie żartuj. Lepiej drzewo rąbać niż pracować z takim jak ty! — Oczy Szumnego przeczyły jednak słowom; były wesołe i nie zdradzały żadnego niepokoju.

— Wszystko będzie jak fa lala, kapitanie. Tylko błagam: niech mnie pan nie straszy katapultą. Tylko nie to. Zwłaszcza że feć mi puchnie od kłopotów. Znowu zła karma i druga rybka zdechła. Ta najładniejsza...

— 62 —

Jeden kierownik i trzech pracowników

W dwóch małych referatach wydziału finansowego nie było ani interesantów ani też spraw tak pilnych, że unie możliwalby urzędnikom celebrowanie herbatki. Natomiast personel trzeciego referatu, znajdującego się w sąsiednim pomieszczeniu, mimo wysiłków nie mógł zapobiec formowaniu się długiej kolejki pe-
tentów. Jeden z nich, zdenerwowany oczekiwaniem, wszedł do pokoju, w którym przy pustych już szklankach od herbaty dyskutowano nad niedzielnym programem TV i zapytał:

— Czy któraś z pań nie mogła by pomóc koleżankom z tamtego referatu? Tylu ludzi czeka na załatwienie...

— Przecież my jesteśmy z innego referatu i zajmujemy się zupełnie innymi sprawami. Czy pan tego nie rozumie?

— Ładna organizacja pracy! — zakończył rozmowę petent.

Znawca organizacji pracy przyzna mu słusność. I powie, że opisane zjawisko, to jedna z negatywnych konsekwencji tzw. struktury smukłej wydziału prezydium rady narodowej. Struktura taka charakteryzuje się rozbiciem wydziału na oddziały, a tych ostatnich na referaty o małej obsadzie i wąskiej specjalności. Takie referaty w razie nawału interesantów nie zdoła nadążyć z ich obsługą. Inaczej sytuacja przedstawia się w dużym referacie, choćby dlatego, że wobec jego różnicowanej proble-

matyki raczej nie zdarza się, by nawał spraw dotyczył wszystkich stanowisk pracy. Z reguły obejmuje tylko kilka. Są to punkty newralgiczne, które można rozładować przy pomocy pracowników (tego samego referatu) nie mających w tym czasie pilnych spraw.

Inną wadą struktury smukłej jest duża liczba zróżnicowanych stanowisk kierowniczych. Może to przyczynić się do zwolnionego tempa załatwiania spraw, w wyniku wędrowki akt na trasie: referent — kierownik referatu — kierownik oddziału — kierownik wydziału — członek prezydium rady (tzw. decernent).

Wyluszczone tu i inne powody zalecałyby o tym, że w antybiurokratycznym okólniku prezesa Rady Ministrów (pismo z 27 grudnia 1966 roku) do problemów szczególnie ważnych w usprawnianiu administracji zaliczono:

... „uproszczenie struktury organizacyjnej i zmniejszenie liczby jednostek i komórek drogą łączenia bądź likwidacji zbędnych departamentów, zespołów, działów, wydziałów, oddziałów, referatów itp., pozwalające na osiągnięcie optymalnej sprawności działania (m. in. przez zredukowanie do niezbędnego minimum wewnętrznych funkcji koordynacyjnych występujących przy nadmiernej ilości komórek organizacyjnych i przy zbyt nim rozdrobnieniu pomiędzy nimi zadań i czynności)“.

Pod adresem prezydium rad narodowych stopnia wojewódzkiego była to sugestia wprowadzenia możliwie płaskiej struktury wydziałów (tzn. dzielących się tylko na oddziały lub referaty), a nawet całkowite płaskiej: kierownik wydziału — referenci. Prace w tym zakresie trwały około trzech lat. A jakie są rezultaty?

W Prezydium WRN w Poznaniu utworzono dwie nowe komórki organizacyjne, liczba etatowych i nieetatowych zastępców kierowników wydziałów nie uległa zmianie, natomiast liczba oddziałów zmniejszyła się o 18. Ponadto zlikwidowano 22 referaty i 2 samodzielne stanowiska pracy. W niektórych jednostkach w miejsce skasowanych komórek utworzono no samodzielne stanowiska (łącznie — 4).

Struktury smukłe nie zniknęły jeszcze całkowicie. Np. Wydział Finansowy dzieli się obecnie na 11 oddziałów i 25 referatów, a Wydział Rolnictwa na 9 oddziałów i 8 referatów. Przed reorganizacją na 1 kierownika (choćby o takie stanowiska, jak kierownik wydziału, jego zastępcę, kierownik oddziału i referatu (przypadało 2,5 statystycznego pracowni-

ka. Obecnie wskaźnik ten wynosi 3,4.

Podobne wskaźniki określają postępowanie w Prezydium RN Poznania w zakresie upraszczania struktury wydziałów.

W prezydiach rad stopnia powiatowego (PRN, DRN) stosunek liczby kierowników do pracowników — według niepełnych danych — zdaje się kształtować nieco lepiej. Niepokoje jednak zjawisko, które można by nazwać ograniczeniem samodzielności kierownika wydziału. Otóż od kilku miesięcy w prezydiach DRN stosuje się zasadę, w myśl której kierownik wydziału przemysłu i handlu bez aprobaty decernenta (członka prezydium rady) nie może podejmować decyzji w sprawach interesantów, starających się o zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej. Oby ten styl pracy się nie upowszechniał, gdyż wówczas decernenci, których zadaniem jest przede wszystkim koordynacja, nadzór ogólny, wytyczanie kierunków działania, stałoby się czymś w rodzaju nadkierowników wydziałów rozstrzygających indywidualne sprawy.

Wracając do reorganizacji wydziałów, trzeba powiedzieć, że Wielkopolska nie uzyskała najlepszych wskaźników. Zdystansowały nas: Prezydium WRN we Wrocławiu — 4,4 (liczba pracowników przypadających na 1 kierownika), Prezydium Stołecznej RN w Warszawie — 4,2, Prezydium WRN w Krakowie — 4 i Prezydium WRN w Bydgoszczy — 3,6. Najgorszy wskaźnik uzyskało Koszalińskie — 2,3.

Komentując te wyniki Piotr Kielak (w „Gospodarczej i Administracji Terenowej”, nr 12/69) pisze:

„Nie pretendując w tym miejscu do określenia jaki wskaźnik byłby optymalny dla wydziałów prezydiów rad stopnia wojewódzkiego, należy skonstatować rzecz oczywistą i bezsporną, iż aktualnie jest on zaniżony, nawet w województwach legitymujących się najlepszymi wynikami w tym zakresie. Wskazuje on, iż organizację wewnętrzną wydziałów w naszym kraju cechuje — mimo niewątpliwych oznak poprawy — nadmierne rozbudowanie wewnętrznych komórek, wieloszczebelowość ich organizacji i — co się za tym kryje — istnienie nieuzasadnionej liczby stanowisk kierowniczych“.

Wydaje się, że przyczyną takiego stanu rzeczy nie tkwią w niezrozumieniu wyższości struktury płaskiej nad smukłą. Opór przeciwko reformie wynika chyba stąd, że przejście ze stanowiska kierowniczego na stanowisko referenta jest ope-

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

Dlaczego odeszłaś Aniu?

„Kochana Mamusiu!

Czytając ten list możesz być pewna, że już jestem zimna. Bardzo Ci kochałam... Nie mogłam jednak żyć na świecie, na którym panuje taka niesprawiedliwość (tu następuje skarga na nauczycielkę, która się „uwzięła” z powodu nieprzebiegowego stroju, a koleżance poprawiła stopień, bo jej matka przyszła do szkoły). Ułóż sobie jakoś swoje sprawy, gdy mnie już nie będzie...”

Marzena wychowywała się bez ojca. Matka, pracownica jednego z poznańskich zakładów, przeniosła się do przysięcia, zostawiając córkę samą, bo „przecież dorasta i w przyszłości mieszkanie mieć musi”. W ten sposób paczka Marzeny zdobyła „chatę”. Zaczęli tu przychodzić, zamiast iść do szkoły. Z czasem pojawiło się „szkło”. Gdy nadeszła wywiadówka, a oceny były nie najlepsze (trójka ze sprawowania i kilka niedostatecznych), padł na nich strach. Ktoś przyniósł wiadomość, że kolega z szóstej stracił życie. Poszli na jego pogrzeb, a wieczorem tańczyli. Trzeciego czy czwartego dnia Tadek rozbił szklankę, usiłując się pokaleczyć, a następnie zażył 40 tabletek luminalu, zabraniając kolegom pod groźbą podjęcia sobie życia dzwonić po pogotowie. Marzena na chłapkę iść w jego ślady. Napisła wtedy przytoczony powyżej pożegnalny list.

Obydwoje zostali odratowani. Dla Tadeka to nie pierwsza. Jednak, zdolny i inteligentny, mimo swych 15 lat czuje się dorosły, wraca do domu o dowolnej porze, bierze sam lub wymusza pieniądze, szantażując rodziców groźbą ucieczki z domu lub samobójstwa. Stara się imponować kolegom opowieściami o swych wyczynach i ewentualna rozróbka w kawiarniach, bojąc się jednocześnie chwili, w której przychodzić zdać sprawę ze swych poczyną i wysłuchać biadołów matki. Samobójczy zamach miał spełnić rolę swego oczyszczenia z win, zrzucając ich na innych, miał umożliwić powrót do łask i to w glorii bohatera.

Ojciec Ani zmarł przed kilku laty. Matka znalazła sobie towarzysza życia, lubiącego — niestety — zagładać do kieliszka. W 2 po kojach, dzielonych z dwójką dzieci i bratankiem, który też za kółkiem nie wylewał, zaczęło się piekło. Starszy od Ani chłopak próbował popełnić samobójstwo, mieszkał jakiś czas u ciotki, w końcu trafił do Milicyjnej Izby Dziecka. Tu wystarano mu się o miejsce w internacie jednej z poznańskich szkół zawodowych.

Ania zaczęła unikać szkoły. Mała podpoznańska osada nie

dostarczała wystarczającej ilości rozrywek, dlatego waga ry przekształciły się w wyścieczkę do najbliższego powiatowego miasta, a następnie autobusową wyprawę do Poznania. Kawiarnia i papierosy, a potem nocna włóczęga i nocleg w parku Marcinkowskiego. Druga wyprawa zakończyła się w Milicyjnej Izbie Dziecka. Tutaj Ania oświadczyła, że do domu nie wróci. Matka nie mogła zrozumieć jej decyzji: „Masz przecież jedzenie, masz w co się ubrać, ja nie chcę twojej krzywdy”. Nie bardzo też chyba zrozumiała te decyzje Sąd Powiatowy dla Nieletnich, skoro w pięć dni po wydaniu orzeczenia o izolowaniu dziewczyny od dotychczasowego środowiska i umieszczeniu jej w Państwowym Pogotowiu Opiekunów cofnął swą decyzję i po stanowił umorzyć postępowanie w tym przedmiocie. Ania wróciła do domu. W kilka dni później odebrała sobie życie.

Halina znam osobiście. Poznałyśmy się w Milicyjnej Izbie Dziecka. Izba ta, jak soczewka, skupia najróżniejsze typy uciekinierów i młodocianych przestępców. By — ustaliliśmy drogą wywiadu środowiskowego, obserwacji i rozmów indywidualnych z podopiecznymi faktyczną sytuację zatrzymanego — rozproszyc ich ponownie, selekcjonując stosownie do stwierdzonych okoliczności i możliwości dalszej nad nimi kontroli. Stanowi ważny ogniw systemu resocjalizacyjnego. Jej zadaniem jest — poza zapewnieniem doradźni opieki — ustalenie faktycznej sytuacji dziecka i wyszukanie dalszych środków oddziaływania. W roku ubiegłym zatrzymano w niej 1885 nieletnich, spośród których 330 oddano do dyspozycji jednostek MO jako sprawców kradzieży, włamań, wybrzyków chuligańskich. Zdecydowana większość — to uczniowie szkół podstawowych. Bez zajęcia pozostawało 247 osób. W porównaniu do lat poprzednich wzrosła liczba 14—15 latków.

Do nich należała właśnie Halina, uczennica klasy VIII szkoły podstawowej w małym miasteczku województwa białostockiego. Przed trzema laty rodzice się rozeszli. Zamieszkała w dwóch oddzielnych od siebie województwach. Dziewczyna została przy ojcu. Matka, zajęta swymi sprawami, nie płaciła alimentów, wobec czego ojciec ją do niej odesłał. Tu sytuacja się powtórzyła, tyle że w układzie odwrotnym. Dziewczyna pozostawiona sama sobie wracała późno do domu, a gdy matka zaprosiła, uciekała z domu. Po mieszkaniu trochę u koleżanki, u kolegi, potem postanowiła pojechać do Szczecina, do zna-

jomych z ubiegłorocznego autobusu. W Poznaniu miała przesiadkę, poznała chłopca, poszła z nim do kina. Naza-jutrz znów się spotkali, powłóczyli po mieście.

Pokazując zdjęcia swoich kolegów o każdym starała się powiedzieć coś pozytywnego: — Ten jest dobrym kumplem, na którego zawsze można liczyć, tamten wiersze pisze... Trochę rozrabiali.

Raz nawet zatrzymała ją milicja jako świadka bijatyki.

— Ale to nie było nic poważnego. Naprawdę. Wrócić do domu? Za nic. Matka znała sobie kogoś, ojciec mieszka w jednym pokoju z siostrą, która na dodatek wyszła za mąż. Nie jestem im potrzebna. Jak mnie zabiorą — znowu ucieknę. Do Szczecina. Będę za pomoc do dziecka. Tam potrzebują. Uczyć się? Nie. Po co?

Ania, Halina, Marzena i wiele innych, nie objętych statystyką Izby Dziecka. Różne są przyczyny ucieczek z domu, czy nawet — z życia. Tkwią one w atmosferze domu rodzinnego, szkoły, zakładu. Wybrane przykłady pokazują dziewczyny 15-letnie, uczennice szkół podstawowych, szczególnie silnie reagujące na rozpad dotychczasowych więzów rodzinnych. Stanowią pewien odsetek młodzieży, którego nie wolno lekceważyć. Gdy na ich drodze stanie odpowiedni prodym — łatwo ulegają jego wpływowi, uciekają od wszelkich obowiązków, nieraz uczestniczą w rozróbach.

Prowadzący i sprawców poważniejszych przestępstw i chuligańskich wybrków trzeba zatem za wszelką cenę starać się izolować, szybko i radykalnie. W przypadku nieletnich w grę wchodzi zakład poprawczy. Niestety, miejsc tam brakuje i nie zawsze, gdy zachodzi potrzeba, mogą być przyznawane.

Organizacje młodzieżowe podjęły ostatnio akcję, którą można określić kryptonimem „Zagrożeń”. Powstają młodzieżowe grupy ORMO, postuluje się (m. in. podczas sesji Rady Narodowej Poznania, poświęconej problemom młodzieży) tworzenie klubów osiedlowych i środowiskowych. Przedsiębiorstwa nie kwapią się jednak do otwierania zakładów klubów dla „elementu”, szkoły prowadzą zajęcia pozalekcyjne dla najlepszych. Tak samo domy kultury.

Co zatem robić z Anią, Haliną, Marzeną, które do dobrych uczennic nie należą, a nie związane z domem żadną uczuciową więzią poza strachem przed wymówkami lub kolejną awanturą, uciekają z niego, by znów — po nieudanej ucieczce — w to samo środowisko powrócić?

Dość mówiło się i mówi o wychowywaniu przez pracę. Tylko gdzie? W domu, w którym zapewniają im czasami tylko jedzenie i kąpiel, spania? W szkole, która zajęta realizacją programu nie zdążyła skłonić ich do nauki i wagary ukarała obniżoną oceną ze sprawowania? A może hufiec pracy? Lecz jedyny w Poznaniu stacyjny hufiec przy Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 3, zatrudnia tylko chłopców. Co jeszcze wchodzi w rachubę? Przepelnione Domy Dziecka? Pogotowie Opiekunów, które spełnia swe funkcje wychowawcze tylko doraźnie i którego — jak np. w przypadku Ani — rodzice mogą dziecko odebrać, choć powróć w to samo środowisko nie zawsze jest wskazany?

Trudno tu o receptę. Problem jest zbyt złożony. Tylko zorganizowane współdziałanie domu, szkoły, organizacji młodzieżowych i wszelkich instytucji odpowiedzialnych za rozwój i postawę młodego pokolenia, może z jednej strony zapobiec niepotrzebnym tragediom, a z drugiej — ograniczyć do minimum próby uwalniania się od społecznych obowiązków. drogą ucieczek, które przecież nie prowadzą do nikąd.

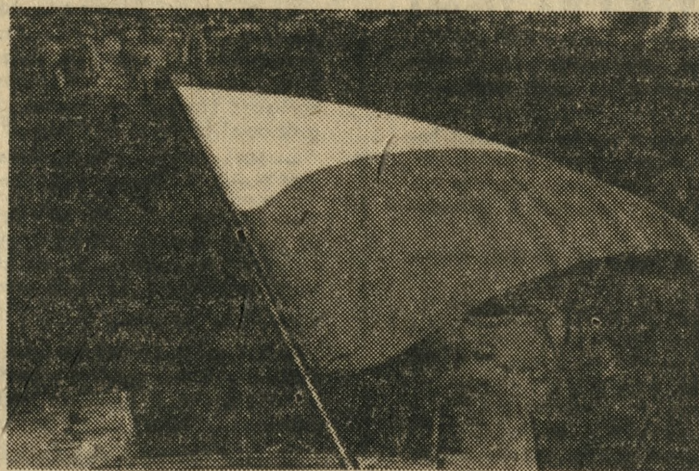
BOGNA WOJCIECHOWSKA

Rano 2 maja obrona centrum Berlina była już rozbita na szereg izolowanych grup. Goebbels i generał Krebs popełnili samobójstwo, a Bormann uciekł. Dowództwo 56 korpusu pancernego prosiło o zaprzestanie ognia i oznajmiło, że wysła parlamentariuszy. Do godziny 7 żołnierze korpusu złożyli broń. Oddał się również do niego woli jego dowódca generał Weidling. Inne jednostki kontynuowały opór. Na żądanie radzieckie generał Weidling wydał rozkaz kapitulacji całemu garnizonowi, podkreślając, że ze względu na ogólną sytuację, dalsza walka jest bezcelowa. Taki sam rozkaz w imieniu rządu niemieckiego wydał Fritzsche — pierwszy zastępca Goebbelsa.

Od tego czasu oddziały niemieckie przerywały walkę i masowo składały broń. Jedynie najzacieklejsi hitlerowcy, głównie esesmani, żądni byli jeszcze krwi. W Pichelsdorfie Spandau-West ostrzeliwali oni piechotę i czołgi radzieckie, w parku Tiergarten radziecki batalion czołgów z desantem polskich żołnierzy 3 pułku piechoty natknął się na oddział około 500 hitlerowców, którzy otworzyli ogień z karabinów maszynowych. Wywiązała się walka, w której zginęło około 80 Niemców. Niedaleko mostu na Haweli walczono jeszcze z usiłującymi uciec z miasta kryminalistami z cu-

Polacy w operacji berlińskiej (5)

ZWYCIĘSTWO



Polska flaga nad Berlinem zdobytym przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie.

CAF — WAF

dziomskich formacji SS. Cześć padła też skrytobójcze strzały z domów. Jednakże do wieczora 2 maja garnizon Berlina całkowicie zrezygnował ze stawiania zorganizowanego oporu.

Stolica zbrodniczej III Rzeszy — Berlin, została zdobyta

Miasto prusackiej i hitlerowskiej pychy — symbol militarizmu, faszyzmu i wojny — leżało w zgłiszczach i ruinach. Pogruchołate, monumentalne budowle królów pruskich i „ty ślaczek” Rzeszy Hitlera świeciły olbrzymimi wyrwami po pociskach. Upiornym wyglą-

dem straszły zdruzgotane pomniki brandenburskich i pruskich elektorów. Wokół instytucji państwowych wały się porożbijane kamienne orły hitlerowskie. Postrzępione flagi ze swastyką leżały pod rumowiskami cegły, tynku i różnego rodzaju śmieci.

W urzędach i biurach safesy i szafy otwarte na oścież. W pokojach, korytarzach i na ulicy stopy porozrzucanych papierów. Jeszcze do niedawna ważne i tajne dokumenty, raporty, rozkazy. Wśród tej maulatury porzucone legitymacje partii nazistowskiej, wysokie ordery i odznaczenia.

Wszędzie pełno było trupów hitlerowskich żołnierzy. Wśród nich wielu oficerów, rosyjskich esesmanów w czarnych mundurach, żandarmów, gestapowców, członków osobistej obrony Hitlera, wysokich funkcjonariuszy partyjnych z hitlerowskimi opaskami na rękach. Koło bunkra Hitlera leżał nadpalony, szerniały trup — mściciel niemieckich umysłów, Goebbelsa.

Nad miastem snuły się dymy z dopalających się domów, ostry zapach spalenizny i mdły

odór rozkładających się ludzkich szczątków. Na ocalałych domach oraz ruinach tysiące, dziesiątki tysięcy białych, przewidywanych flag — znaków poddania się i kapitulacji.

Upiorna cisza, która po długotrwałym zgłębieniu bitewnym, na tle obrazów apokaliptycznego zniszczenia wydawała się czymś niesamowitym.

Totalna klęska i totalne zwycięstwo.

Zwycięstwo dla tych, którzy w sprawiedliwej, ciężkiej i pełnej wyrzeczeń walce, po latach doszli do celu — do gniazda hitlerizmu — Berlina. Zwycięstwo, za które tysiące żołnierzy radzieckich i polskich oddało własne życie lub zdrowie.

Ulicami przeciągają kolumny zwycięskich wojsk. Głosy radości żołnierzy ożywają ponurą atmosferę ówczesnego Berlina. Nad miastem powiewają czerwone i biało-czerwone flagi.

Ciągają niekończące się szeregi jeńców. Idą z opuszczonymi głowami, obdarci, brudni, zarośnięci, pośpieni. Tak kończy się marsz nadszłości, którzy wyruszyli na podbój świata drogą grabieży i zbrodni.

Wokół Reichstagu, pod Bramą Brandenburską, przed Kolumną Zwycięstwa entuzjastyczne okrzyki, padają sobie w objęcia.

Przed wieczorem 2 maja.

Dokończenie na str. 4

CZESŁAW PODGÓRSKI

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 101 (8145) 30 IV 1970

Szcście było blisko

Na Wiener Stadionie w Wiedniu rozegrany został w środę wieczorem finałowy pojedynek o Puchar Zdobywców Pucharów z udziałem Górnika Zabrze i Manchester City. Zwyciężył zespół angielski 2:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Young w 12 minucie i Lee w 43 minucie (z karnego), a autorem honorowej bramki dla Górnika był Osłizło w 68 minucie.

Spotkanie obserwowano zaledwie ok. 10 tys. widzów, w tym ponad 2 tys. kibiców angielskich, niezwykle żywiołowo dopingujących swoich pupiłków. Mecz prowadził trójka arbitrow austriackich. Sędzią głównym był Paul Schiller.

Zespoły wystąpiły w następujących składach: Górnik Zabrze: Kostka – Gorgon, Osłizło, Floreński, Latocha – Olek, Szoltyś, Wilczek – Banaś, Lubański, Szaryński. W drugiej połowie meczu miejsce Wilczka zajął Skowronek (75 min.), a za kontuzjowanego Floreńskiego wszedł w 89 min. Deja.

Manchester City: Corrigan – Book, Booth, Heslop, Pardoe – Doyle, Oakes, Towers – Bell, Lee, Young. W 16 min. Doyle odniósł kontuzję i zastąpił go Bowyer. Tak więc obydwie drużyny wystały w nieco innych składach niż zapowiadano w przeddzień meczu. W Manchester City zabrakło groźnego napastnika Summerville, który odczuwał skutki kontuzji i zastąpiono go obrońcą Towersem, który operował w środkowej linii. W zespole polskim nie wystąpił Kuchta, który także jeszcze po kontuzji nie jest w pełni sił.

90 MINUT NA PRATERZE

Mecz miał dramatyczny przebieg i toczył się w anormalnych warunkach, podczas padającego deszczu i przy niemal pustych trybunach. Pierwsze akcje obydwu drużyn były nerwowe. Z obydwu stron było wiele niedokładnych podań, dochodziło do ostrych spieków. Głośniejsze ataki od pierwszych minut przeprowadzali Anglicy.

Pod bramką Kostki największe zamieszanie siał Lee, z którym Olek nie mógł sobie poradzić. Do skonałe grał także Oakes, inicjując wiele akcji i próbując zaskoczyć Kostkę dalekimi strzałami. W 8 min. bramkarz Górnika z trudnością obronił strzał Lee. W 4 min. później Lee znowu wymknął się spod kontroli naszych obrońców, strzelił mocno z ostrego kąta.

O meczu powiedzieli:

Trener Górnika – MICHAŁ MATYAS:

„Mecz o tak dużą stawkę i w tak trudnych warunkach nie mógł być pięknym widowiskiem. Gra była twarda, przy czym Anglicy chyba nieco w tej twardości przesadzali. Zespół Manchester City reprezentuje dobrą klasę europejską, ale przy lepszej dyspozycji naszej drużyny można było wygrać, gdyby unikniono się błędów, z których padły bramki. Jestem pełen uznania dla całego zespołu za dużą ambicję i wolę walki”.

Prezes ZPN – WIESŁAW OCIEPKA:

„Finałowy mecz Górnika był równie dramatyczny jak cała jego droga na Wiener Stadion. Jestem także zdania, że gdyby nie pechowe bramki przez przypadek w błędy. Górnik mógł wygrać. Polacy zapłacili jednak niekorzystnym wynikiem za wysiłek, wiozły w meczu na drodze do finału. W drugiej połowie byli nie tylko równorzędni przeciwni-

Kostka wybił piłkę, ale nadbiegający Young umieścił ją w pustej bramce.

Anglicy zdobyli więc prowadzenie. W chwili potem doznał poważnej kontuzji Doyle i został zastąpiony przez Bowyera. W tym czasie przez kilka minut drużyna angielska grała w „dziesiątkę”. Polacy mieli przewagę w polu, jednak nie potrafili się zdobyć na skuteczny strzał. Na 3 min. przed końcem pierwszej połowy Young wykorzystał błąd Osłizły i znalazł się sam na sam z Kostką. Bramkarz polski zdecydował się na wybieg z bramki. Na śliskim terenie obaj zawodnicy zderzyli się i sędzia uznał faul Polaka podyktował rzut karny. Znamienny strzelec Lee nie dał Kostce żadnych szans, podwyższając wynik na 2:0.

Po przerwie deszcz rozpadł się na dobre, co obniżyło poziom meczu. W drugiej połowie spotkania gra się wyrównała, a nawet częściej w ataku byli Polacy. Przeprowadzali jednak akcje w wolnym tempie, dość słabozarnie, co ułatwiałoby zadanie obrońcom Manchester City. W ataku Górnika brak było zdecydowania, toteż mimo przewagi w polu nie mogli zmusić Corrigan do kapitulacji.

Wreszcie w 60 min. Osłizło zastąpił napastnik, zdobywając bramkę w zamieszaniu podbramkowym. W chwili po tym Banaś miał okazję uzyskać wyrównanie. Jednak nie trafił do bramki. Polacy walczyli ambitnie, jednak bez rezultatu. Nie mogła wymiana Wilczka na Skowronka. Na 6 min. przed końcem meczu doznał kontuzji Floreński. Po przerwie zranienie nogi, ale przesłabienie wykazało, że kość podudzia jest cała.

W sumie trudno mieć pretensję do Górnika o przegraną. Mimo po raz pierwszy nie przyniesli zwycięstwa. Stoczyli z Manchester City wyrównany pojedynek, o którego wyniku zdecydowała pierwsza połowa, w której Anglicy byli lepsi. W zespole Górnika wszyscy zagrali bardzo ambitnie, ale nie byli w tym dniu w najwyższej formie.

kiem zdobywcy pucharu, ale nawet uważam, że byli lepsi od Anglików. Ci ostatni grali bezwzględnie. Pochwalam całą drużynę Górnika za upartą „ofiarą grę”.

Prezes Górnika Zabrze – ERYK WYRA:

„Przeżyliśmy honorowo. Nie mam pretensji do piłkarzy naszej drużyny, walczyli do końca. Dość nieszcześliwie straciliśmy bramki”.

Kapitan drużyny – STANISŁAW OSŁIZŁO:

„Dawno już nie udało mi się strzelić bramki. Ostatnio chyba podczas meczu między państwami, go ze Szwecją. Zauważyłem, że ta, którą zdobyłem w Wiedniu, nie była wyrównująca. Byłaby wówczas szansa dogrywką, a może drugiego meczu. Chłopcy dali z siebie wszystko. Warunki były fatalne, ale mecz chyba dobry. Moim zdaniem, sędzia podyktował karnego zbyt pochopnie. Było przecież ślisko i dlatego nastąpiło zderzenie Kostki z Anglikiem”.

Trener Manchester City – JOE MERCER:

„Jestem bardzo zadowolony, że zdobyliśmy puchar. Walka była bardzo ciężka. W drugiej połowie mój zespół grał wolniej, ale była to raczej wina warunków, a nie przejścia do taktyki obronnej. W zespole Górnika zaimponował mi Szoltyś”.

Sędzia meczu – Austriak PAUL SCHILLER:

„Mimo ciężkiego terenu, uważam, że mecz stał na zupełnie dobrym poziomie. Jestem zdania, że gra nie była zbyt ostra i toczyła się w ramach przepisów”.

TRANSMISJA W 23 KRAJACH

Przebieg meczu Górnika transmitowały telewizje 23 krajów Europy i Interwizji. Bezpośredniej relacji nie oglądali jednak Anglicy. Telewizja angielska transmitowała bowiem w tym czasie powtórke finałowego meczu o puchar Anglii Leeds United – Chelsea, a fragmenty pojedynku wiedeńskiego ma nadać dopiero w czwartek.

Puchar Zdobywców Pucharów wręczył po meczu kapitanowi drużyny angielskiej Bookowi przewodniczący UEFA – Szwajcar Gustav Wiederkehr w asyście członków władz federacji. Ceremonia ze względu na ulewny deszcz miała krótki przebieg.

Przed meczem, odbyła się w Wiedniu konferencja prasowa z udziałem władz UEFA, podczas której poruszono kilka najważniejszych problemów futbolu europejskiego. Mówiono m. in. o projekcie klubowych mistrzostw świata, popieranym przez UEFA, który jednak nie spotkał się z przychylnością władz FIFA, o ewentualnych poprawkach do regulaminu europejskich rozgrywek pucharowych. M. in. UEFA rozpatrzy na jednym ze swych najbliższych posiedzeń przepisy o losowaniu w wypadku nierozstrzygniętego meczu. Powołano się tu na przykład Górnika Zabrze, gdzie rzut monetą decydował o losach walki, toczony przez 330 minut. Przewodniczący UEFA obiecał, że działacze postarają się znaleźć bardziej sportowe rozwiązania tej sprawy. (o-b)

Kolarze 15 krajów w XXIII Wyścigu Pokoju

W tegorocznym XXIII Wyścigu Pokoju Praga-Warszawa-Berlin wystąpią 7-osobowe reprezentacje 15 krajów. Na miejsce zaproszonej uprzednio drużyny Holandii, która następnie zrezygnowała z udziału w tegorocznej imprezie, organizatorzy zaprosili kolarzy Finlandii. Tak więc tym razem w tradycyjnej imprezie „Trybun Ludu” „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” wystąpią zespoły: NRD, Polski, CSRR, ZSRR, Bułgarii, Rumunii, Węgry, Finlandii, Jugosławii, Włoch, Francji, Belgii, Norwegii, Danii i Algierii.

Jako pierwsi przyjadą 7 maja do Pragi kolarze Algierii.

Sprzedam korzystnie pa-siękę, składającą się z 30 silnych roi. Nabywca może korzystać z pasięki na miejscu. Adres Ryszard Jabłoński, Mrowino, poczta Rokietnica. 23933g

Sprzedam motorower – „Zak”, w bardzo dobrym stanie. Ouderka, Matejki 68 m. 6, po godz. 16. 23922g

Sprzedam wtryskarkę ręczną piecową, 25 gram. Telefon 704-70. 24069g

Motocykl Pannonie, sprzedam. Ul. Dolna Wilda 16 m. 2. 23970g

Sprzedam przyczepę Junaka, Kowalak, tel. Pogorzała 12. 23991g

Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne PRZEMYSŁU TERENOWEGO
Ośrodek Postępu Technicznego w Swarzędzu,
ul. Nowy Świat 10

posiada do upłynnienia:

- 2.000 kg odpadów celulozoidu przezroczystego polerowanego – 5 mm o wym. 45x45, 45x70 i 30x90 cm – 32,95 zł za 1 kg;
- 500 kg celulozoidu pełnowartościowego j. w. – 5 mm – 45,90 zł za 1 kg;
- 231 szt. materacy 1-częściowych z trawy morskiej o wym. 195 x 85 x 10-15 cm – 4 285 zł za 1 szt.

K2980

Przetargi

Zakłady Płyt Pilśniowych w Czarnkowie, woj. poznańskie – ogłaszają PRZETARG NIEOGRODNIOWY na wykonanie następujących robót remontowo-budowlanych:

- Naprawa oraz czyszczenie rynien na dachach budynków przemysłowych o długości 88 mb.
 - Naprawa rur spustowych o długości 150 mb.
 - Posmarowanie dachów lepikiem bitumicznym – powierzchnia dachów 5.000 m².
 - Naprawa tynków przed malowaniem – powierzchnia 200 m².
 - Malowanie tynków nakrapianych – drobnoziarnistych farbą emulsyjną – powierzchnia 5.000 m².
- Wyżej wymienione prace należy wykonać z materiału wykonawcy, w terminie do 15. VII. 1970 r. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Wszelkich informacji z zakresu przetargu udziela Dł. Gł. Mechanika, tel. 250, wewn. 240. Komisję otwarcia ofert nastąpi w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, w siedzibie Dyrekcji Zakładów. Zastrzeżenie może nastąpić również drogą listową lub telefoniczną. (Telefon: 595-86 lub 591-62). 25385g

K2830

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu – przyjmie okresowo do pracy na pierwszej i drugiej zmianie na budowie Międzynarodowych Targów Poznańskich – wykwalifikowanych

STOLARZY I MALARZY oraz DEKARZY.

Zgłoszenia przyjmuje kierownik grupy robót targowych – ul. Świeckiego i kierownik budowy „Targi” – hala nr 1.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, Poznań, ul. Jeżycka 42 – zatrudni:

- MONTERÓW,
 - ROBOTNIKÓW przyuczonych i niewykwalifikowanych – w zakresie robót telekomunikacyjnych na terenie województwa.
- Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie łączności. K2845

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział IV w Nowej Soli – zatrudni

PRACOWNIKA na stanowisko GŁ. KSIEGOWEGO. Warunki pracy i pracy do omówienia w Dyrekcji Oddziału Nowa Sól, ul. Moniuszki 3.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania spółdzielczego. W2873

Sprzedam silnik Skoda 110, Jastrzębski, Poznań. Matejki 67 m. 9. 24063g

Sprzedam samochód Lublin, Stanisław Rybak – Śródka, poczta Krzewo, pow. Środa. 23986g

Samochody

Skoda – Octavia, stan dobry, sprzedam. Mazowiecka 10, I ptr., godz. 18. 25254g

Sprzedam samochód Mercedes V-170. Oglądać: parking Dworzec Zachodni. 25273g

Opel-Rekord 1700 sprzedam pilnie, cena 130.000 zł. Kalisz, tel. 22-41, ul. Podmiejska 11 G m. 94. 1225p

Sprzedam „Zuka” nowego z silnikiem górnozaworowym. Mieczysław Tracz, Grabów h. Prosa, pow. Ostrzeszów, ul. Grodzka 5 m. 3. 1224p

Sprzedam P-70, Kobylnica Północna, koło dworca PKP, od 16. 24037g

Kupię „Zastawę” do remontu, może być po wypadku. Oferty „Prasa” – Grunwaldzka 19 dla 23921g 24066g

† Dnia 14 lutego 1970 r. zmarł śmiercią tragiczną w 9 roku życia nasz najukochańszy syn, śp.

RYSZARD PIETRULA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni

rodzice i rodzina

Poznań, ul. Klasztorna 9 m. 6. 25503g

† Dnia 28 kwietnia 1970 r. zmarł nagle, opatrzonej Sakramentami św., kochany mąż, ojciec, dziadek, brat i wujek

KAZIMIERZ ELIX

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 maja br. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim. Pogrążona w smutku

RODZINA

25540g

LOSOWANIE TOTO – LOTKA W POZNANIU

w dniu 3 maja br. o godzinie 14.30

na boisku hokejowym K. S. „WARTA” przy ul. Maratońskiej

w czasie IX MIĘDZYNARODOWEGO

TURNIEJU HOKEJA NA TRAWIE.

K3084



„KOZIOŁKI”

SWOIM SYMPATYKOM NA MIESIĄC MAJ U FUNDOWAŁY

58 NAGRÓD WARTOŚCI 250.000 ZŁ.

GŁÓWNE WYGRANE:

- 1 samochód osobowy marki „Fiat 125 P”
- 2 premie po 5.000,— zł
- 5 premii po 2.000,— zł
- oraz 50 premii po 1.000,— zł

W losowaniu nagród udział biorą wszystkie kupony I i V-zakładowe złożone na gry miesiąca maja 1970r.

Losowanie nagród odbędzie się 3 czerwca 1970 roku o godz. 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań-Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” – to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski.

K3093

ZAWIADOMIENIE

DLA OBYWATELI

STANÓW ZJEDNOCZONYCH

mieszkających

na terenie województwa poznańskiego.

Zgodnie z Konstytucją Stanów Zjednoczonych, co 10 lat odbywa się powszechny spis ludności. Rok bieżący jest rokiem, w którym spis ten zostanie przeprowadzony, w związku z czym wszyscy obywatele Stanów Zjednoczonych zamieszkujący na terenie województwa poznańskiego, którzy do tej chwili nie otrzymali arkusza spisu, proszeni są o zgłoszenie się po takowy

w Konsulacie Amerykańskim w Poznaniu, ul. Chopina 4.

Zgłoszenie może nastąpić również drogą listową lub telefoniczną. (Telefon: 595-86 lub 591-62). 25385g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

POZNAŃ, ul. Ratajczaka 46

zawiadamia, że zatwierdzony do

podziału fundusz zakładowy za r. 1969

ZOSTAŁ URUCHOMIONY

w dniu 13 kwietnia 1970 roku.

Jednocześnie zawiadamia się byłych pracowników przedsiębiorstwa, którzy nabyli prawa do nagród z funduszu zakładowego za rok 1969, że niepodjęte należności z tego tytułu ulegają likwidacji (przedawnieniu) po upływie roku – licząc od dnia rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę. K2843

K2843

Poznańskie

Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2

Poznań, ul. Strzelecka 2/6

ZAWIADAMIA, ŻE

DOKONAŁO PODZIAŁU I WYPŁATY

nagród z funduszu zakładowego

za rok 1969.

Odwolania w sprawie podziału funduszu zakładowego, będą przyjmowane przez Radę Zakładową w terminie – do dnia 25 maja 1970 roku. K2970

Komunikaty

Kolegium Karno-Administracyjne przy PDRN – Języcze – ukarało grzywną 2.000,— zł ob. Andrzeja Lewocką, ur. 19. XII. 1951 r. za to, że dnia 9. III. 1969 r. o godz. 21 na terenie Liceum Nauczycielskiego przy ul. Szamarzewskiego, wspólnie z kolegami dobił się do okien internatu używając przy tym nieprzyzwoitych wyrażań i zachowując się w sposób niezgodny z przyzwoitymi normami obywatelskimi. K3059

Zamienie dwupokojowe mieszkanie na jednopokojowe z c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23847g.

Fanom wynajmę pokój. Staroleka, ul. Skoczowska 12 m. 1. 23897g

Małżeństwo bezdzietne – członkowie spółdzielni – poszukuje pokoju, najchętniej Osiedle Warszawskie. Oferty „Prasa” – Grunwaldzka 19 dla 23930g.

Kupię wyłożone: pokój z kuchnią, wygodami, do I ptr., do ewentualnej zmiany pokój słoneczny – ciepły, łazienka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23945g.

Wynajmę pokój małżeński bezdzietnemu, płatne rok z góry. Adres – wskazać „Prasa” – Grunwaldzka 19 dla 23938g.

Zielona Góra – dwupokojowe, kuchnia, łazienka, telefon (centrum), na podobne w Poznaniu – zamienię. Oferty „Prasa” – Grunwaldzka 19 dla 23944g.

Mieszkanie 3 pokojowe, kuchnia, łazienka, balkonem II ptr., ogrzewanie piecowe, dostosowane do wykorzystania elektryczności, w pobliżu Rynku Wiedeńskiego – zamienię na podobne lub mniejsze. Warunek z przynależnością piwnicy, lub innego pomieszczenia, nadającego się na cichy przemysł. Oferty „Prasa” – Grunwaldzka 19 dla 24046g.

Naprawa parasoli. Rybak 9. 22901g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 24307g

Sprzedam lub wydzierżawię warsztat stolarski z narzędziami, maszyną, prasa do formowania. Szymankiewicz, Poniec, ul. Sienkiewicza 4. 1213p

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO WY — g. 19 „Elektra”; OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MAR CINEK — g. 11 „Siała baba mak”; g. 17 „Wanda”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Fanto mas contra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 20 — seans zamknięty; APOLLO — g. 10, 12.30 „Nieoczekiwane lato” (norw. 16 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Nie ma powrotu Johnny” (pol. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Jak rozpętałem II wojnę światową” (cz. II i III — pol. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Jak rozpętałem II wojnę światową” (cz. I); GONG — g. 10, 12, 16 „Człowiek z M-3” (pol. 14 l.); g. 18, 20 „Ten najlepszy” (USA 16 l.); GRUNWALD — nieczynne; GWIAZDA — g. 10 „Na tropie sokoła” (NRD 14 l.); g. 13 — seans zamknięty; g. 16, 18, 20 „Szczęście” (franc. 18 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Tune!” (rum. 16 l.); MALTA — g. 15.30 „Szalony koń” (USA 11 l.); g. 17.30, 20 „Twardzi ludzie” (franc. 16 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Dzwonił Northside 777” (USA 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 15, 17.30, 20 „Zawodowcy” (USA 14 l.); OSIEDLE — g. 15 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum. 16 l.); g. 17, 19.30 „Różowa pantera” (ang. 16 l.); PANCERNIAK — g. 20 „Agent o dwóch twarzach” (franc. 14 l.); PALAOWE — g. 15, 17.30, 20 „Miś i dwadzieściorok” (franc. 16 l.); PRZYJAZŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15 „Z iskry rozgorzeć płomień” (radz. 12 l.); g. 17.30, 20 „Tajemniczy mnich” (radz. 14 l.); RUSALKI (Swarcz) — g. 15, 17.30, 20 „Old Sure hand” (jug. 11 l.); SCALA — g. 15, 19.30 „Kleopatra” (USA 14 l.); TECZA — nieczynne; WARTA — g. 10, 12.30 „Październik” (radz. 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „Potem nastąpi cisza” (pol. 14 l.); WZASOWICZ (Puszczkowsko) — g. 15, 17, 19.15 „Brat dr. Homera” (jug. 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Łowcy skąpów” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Szeszew) — nieczynne; WRZOS (Lubon) — g. 18 „Wielki wąż Chingachook” (NRD 11 l.); WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Milion lat przed naszą erą” (ang. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „W drodze na Krym”.

CYRK

CYRK WIELKI (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 19, sobota i niedziela — g. 15 i 19.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna — Szpital HCP, ul. Dzierżyńskiego 194, tel. 312-31.
Chirurgia dziecięca do lat 14 — Wojew. Szpital Dziecięcy, ul. Kryświec 7, tel. 536-21.
Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania podstacje lekarskie, tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowiec 8 i Ugory 12 — całonocna; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu, tel. 09 — całonocna.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całonocnie; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 15-23 niedz. i święta — całonocna; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — całonocna; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocna; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — całonocna.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 429-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, telefon 710-82); Wilga (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Złazanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 (dyskuruje lekarz psychiatra lub psycholog), czynny całonocnie. Po rady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych od g. 15.30 do 22.30.
Porady przeciwalkoholowe tel. 539-18, dyskuruje informacyjne w dni powszednie g. 8-19.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna całonocnie), Główna 53. Ziebińska 16, Starolecka 79 (dyskur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 tel. 67-24-14.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (g. 17); 8.10 Muzyka muzyczna; 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9 Dla kl. III-IV (język polski); 9.20 Rodzina jak stad do Szczecina”; 9.20 10 minut z zespołem „Trzy słowca”; 9.30 Muzyka polska; 10.05 „Ziemia” — fragment pow. J. Brzozy; 10.25 W rytmach tanecznych; 10.50 Cykl: Homestead (3); „Przekroczenia bariera”; 11 Dla kl. VIII (fizyka); „Niezwykłe wnętrza” — gawęda; 11.20 Konc. Ork. PR w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Konc. z polonem; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Dla was gramy i śpiewamy; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 Wier

Komunikacja i handel w 1-majowe święto

W związku z jutrzejszym pochodem 1-majowym nastąpią zmiany na większości linii tramwajowych MPK. Jak nas poinformowano przerwa w kursowaniu tramwajów bądź ograniczenia w ruchu potrwa od godz. 9 do około 12.30.

Na niektórych liniach kursujących w rejonie pochodu 1-majowego, ograniczenia w ruchu mogą trwać nieco dłużej. Na wielu liniach pociągi kursować będą na zmienionych trasach, o czym należy się każ

Koło Filozoficzne UAM wznowiło pracę

Przy Instytucie Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza wznowiło swoją działalność Międzyuczelniane Koło Filozoficzne. Ma ono za zadanie spełnienie roli kształcenia dla studentów środowiska naszego miasta. Opiekunem Koła został z ramienia Instytutu Filozofii dr J. Szymański.

Działalność MKF prowadzona będzie w dwóch sekcjach: metodologicznej i filozofii człowieka. Praca obu sekcji będzie polegała na działalności naukowej i popularyzatorskiej. Przewiduje się szereg prelekcji, odczytów i spotkań omawiających wybrane zagadnienia. Członkowie i Zarząd MKF liczą na współpracę innych poznańskich uczelni (sg)

AKTUALNOŚCI

W Sali Odrodzenia Ratusza odbyła się uroczystość jubileuszowa związana z 25-leciem pożycia małżeńskiego. W uroczystości wzięli udział 72 pary małżeńskie, które 25 lat temu zawarły ślub. Podczas uroczystości, na którą przybył także przewodniczący Prezydium DRN — S. Kamiński, jubileści otrzymali pamiątkowe dokumenty i wianki kwiatów. Spotkanie uprzyjemniły występy Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego oraz artystki Teatru Polskiego.

Podczas wtorkowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet wybrano nowe władze. Przewodniczącą została ponownie M. Roszczakowa. Na wiceprzewodniczącą wybrano J. Kościńską, a na sekretarkę J. Królowską, która też funkcję pełniła także w poprzedniej kadencji. Sekretarzem pozostała nadal I. Koralewska. (a)

W ramach rewolucyjnej — poezja czerwonych standardów; 14.10 Recital fortepianowy P. Chęcińskiego; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Muzyka poważna; 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 To i owo na bitowie; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.30 „Śmiało podnieśmy sztandar nasz w górę”; 20.25 Przeboje tańca; 21 Aud. dokumentalna pt. „Za Odrą i Nysą”; 21.50 Reportaż literacki pt. „Pamięci Majora Hubala”; 22 Z nagrań Holenderskiej Ork. Symf.; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 10 minut z ork. Dizzy Gillespiego; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 Audycja Redakcji Społecznej; 9 Muzyka popularna; 9.35 Polska muzyka ludowa; 9.50 Konc. rozrywk. w wykon. Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR; 10.25 „Stałowe słupy też się kłaniają” — fragm. opow.; 10.45 Panorama orkiestr kameralnych; 13 Czas do brych gospodarzy; 13.20 Południe wykona. muz. rozrywk.; 13.40 Wizerunki — „Szyper Bosak” — fragment opow. pt. „Przystań”; 14.05 Pieśń i tańce z Holandii; 14.25 Nowości płytowe „Melodii”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Utwory Paderewskiego i Karłowicza; 17.15 Aud. Red. Ekonom.; 17.25 „Co nowo w muzyce”; 18.05 Utwory chóralne poznańskich kompozytorów; 18.20 „Widnokrąg” — wyrażenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Aud. poetycka o Leninie; 20.05 Transm. z Sali Kongresowej PKiN Koncertu Estradowego zorganizowanego przez CRZZ oraz PR i TV — „Ludzie sztuki — ludzkiem prac”; 21.35 Kwadrans dla poważnych; 21.50 Mel. rozrywk.; 22.30 Rewia ork. tan.; 23.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy URIT. „Elektronika w Japonii” cz. II, wykład prof. dr Marko Kikuchi (Japonia); 23.23 d. c. rewii ork. tan.; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Gdzie jest przebieg?; 17.30 „Ziemia, która Bóg dał Kainowi” — odc. 17; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspresem przez świat; 18.35 Jazz znad Nowy, Odry i Dunaju; 19 Naokoło świata — Jerzy Zieliński; „Stan obłędni w kraju”; 19.15 Klawesynowe wieczory w Słupsku (Koszalin); 19.35 Pod szafową igłą; 20 Lektury, lektury...

Za czyny społeczne

Nagroda dla Poznania

Ogólnopolski Komitet FJN oraz redakcja miesięcznika „Gospodarka i Administracja Terenowa” ogłosiły konkurs dotyczący realizacji czynów społecznych na 25-lecie Polski Ludowej. Konkurs trwa 2 lata — 1968 i 1969. Ostatnio nastąpiło jego rozstrzygnięcie. Z zadowoleniem podajemy, że Poznań, który w realizacji czynów społecznych zajmuje od lat jedno z czołowych miejsc w kraju, zdobył za udział w konkursie nagrodę w wysokości 700 000 zł. Zawładł nią o tym przewodniczący jury konkursu, szef Urzędu Rady Ministrów — wiceminister J. Wierzbicki.

Pieniądze przyznane Poznaniowi mają służyć na popieranie dalszej inicjatywy społecznej, podejmowanej przez mieszkańców naszego miasta. (a)

W maju występy „Niebiesko-Czarnych”

Po udanych występach w Czechosłowacji, powrócił do kraju popularny zespół młodzieżowy „Niebiesko-Czarni”. Zespół posiadający w Poznaniu wyjątkowo wielu zwolenników, zapowiada na maj koncerty w naszym mieście oraz w województwie. „Niebiesko-Czarni” zaprezentują się w nowym programie, przygotowanym na dwumiesięczne tournée po Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, gdzie wjadą prawdopodobnie w połowie lipca.

Obecnie zespół rozpoczął próby do nagrywania kolejnego, piątego long-play’a. Czwarta płyta długogrająca zatytułowana „Twarze” nagrana w maju ubr. powinna ukazać się w sprzedaży w najbliższych dniach. (jw)

Złota Odznaka ZSP dla młodych geografów

Jako jedyne studenckie koło naukowe w Poznaniu — Koło Naukowe Geografów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, otrzymało w tym roku Złotą Odznakę Zrzeszenia Studentów Polskich. Jest ono jednym z najstarszych kół naukowych na poznańskim Uniwersytecie — działa od 1921 roku.

Celem programowym koła jest poszerzanie i pogłębianie

horyzontów geograficznych studentów, zaprawianie do samodzielnej pracy naukowej, a przez powiązania z terenem — tym naturalnym poligonem pracy każdego geografa — wyrabianie form i metod pracy zespołowej, oraz umiejętności współzycia społecznego, a zarazem patriotyzmu.

W działalności członków KNG nacisk kładzie się na prace terenowe — podstawę działalności geograficznej. Przy kole poznańskim działa już dwukrotnie Komitet Koordynacyjny Ogólnopolskich Zjazdów Studenckich Kół Naukowych Geografów. Funkcję tę powierza się z reguły najlepszym kolegom w Polsce. KNG jest też częstym organizatorem Ogólnopolskich Seminariów SKNG.

Przykładem społecznego zaangażowania członków Koła, jest ich aktywne uczestnictwo w życiu społeczno-politycznym kraju. Wyrazem tego jest zorganizowanie przez KNG dla uczczenia V Zjazdu PZPR, Ogólnopolskiego Seminarium poświęconego problematyce geograficznej Konińskiego Okręgu Przemysłowego oraz podjęcie na apel Huty „Warszawa” zobowiązania przedprzeprawy 760 robotniczych przy budowie praktyk uczelnianych w Komorzu. (sg)

PIATEK: 7.55 — Sprawozdanie z manifestacji 1-Majowej w kraju i za granicą; 13.50 — „Dziś Twoje Święto” — widowisko muzyczne; 14.30 — Dla młodych widzów — „Piata rano” — polski film TV; 15.30 — „Cyryl w studiu”; 15.30 Międzynarodowy mityng lekkoatletyczny — zorganizowany przez Ekspres Wieczorny i KS „Skra”; 17.30 — „Bilet do teatru” — felieton filmowy; 17.50 — „Gesi za wodą” — śpiewki na motywach ludowych; 18.05 Film krótkometrażowy; 18.20 — Estrada literacka z cyklu: „Nowa poezja polska” — Stanisław Swen-Czachorowski — „Harły przez Wisłę”; 19.20 — Do branc i dziennik; 20.20 — „Muzyka lekka, łatwa i przyjemna”; Reżyseria — J. Rzeszewski. Scenografia — J. Masłowski. Wykonawcy: P. Christowa (Bulgaria), E. Demarczyk, A. Godlewska, R. Lewandowska, H. Kunicka, I. Santor, Wiesław Golas, J. Kociniak, J. Polomski, J. Kobuszewski oraz zespół baletowy. Prowadzi — L. Kydryński; 21.20 — „Francuska miłość” — film fabularny prod. francuskiej.

TV zastrzeżenie: prawo do zmian.

Ankieta UTM

Biura napraw telefonów w ocenie abonentów

W Poznaniu pracuje aktualnie 6 automatycznych central telefonicznych, do których dołączonych jest około 30 tys. abonentów. Telefon, tak jak każda martwa rzecz, lubi się czasami psuć. Dlatego każdy ze szczęśliwych posiadaczy, korzystając czasami z usług biura napraw.

Urząd Telefonów Miejskich już od dłuższego czasu stara się o zapewnienie niezawodnej pracy aparatury telekomunikacyjnej i skrócenie czasu trwania uszkodzenia. W tym zakresie nasi pocztowcy uzyskują dobre rezultaty. Jeżeli w 1966 r. średni czas trwania jednego uszkodzenia wynosił 20,1 godziny, to już w 1968 r. został skrócony do 14,3 godziny, zaś w roku ubiegłym już tylko 11,5 godziny.

Aby podobać wszystkim obowiązkom 5 działających w Poznaniu biur napraw dysponuje około setką ludzi, w tym 60 monterami działającymi na zewnątrz. Ich praca na pewno nie jest jeszcze idealna. Dlatego Urząd Telefonów Miejskich pragnie poznać zdanie na ten temat użytkowników telefonów. Rozpisano więc ankietę na temat pracy biur napraw i urzędów telefonicznych w naszym mieście.

Zachęcamy do udziału w tej ankiecie, gdyż analiza odpowiedzi pozwoli na określenie

Studenckie wojaże

Interesującą zapowiada się tegoroczna Akcja Zagraniczna — Lato 70, przygotowana przez Biuro Podróż i Turystyki ZSP „Almatur”. Za pośrednictwem Biura za granicę wyjedzie 504 poznańskich studentów. Największym powodzeniem cieszą się wycieczki do ZSRR, gdzie wyjedzie 209 studentów. Inne kraje demokracji ludowej odwiedzi 242 poznańskich studentów: Anglię, Francję, Austrię, Danię, Holandię, Włochy i ZRA. Wprowadzono też tzw. wyjazdy specjalne, w ramach których studenci plastycy wyjadą do Leningradu, a muzycy do Moskwy. (map)

Nazwy dla przyszłych rejonów Rataj

Budowa Osiedla Piastowskiego na Ratajach, usytuowanego po prawej stronie ul. Zamenhofa (w kierunku Staroleki) dobiega końca. Obecnie wysiłek załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 skoncentrowany jest przy budowie terenów po lewej stronie ul. Zamenhofa. Powstaje tu Osiedle Jagiellońskie.

Na wtorkowej sesji Rady Narodowej Poznania zapadła uchwała w sprawie nazwania dalszych osiedli, które w najbliższej przyszłości powstaną na Ratajach, między ulicami Krzywoustego, a nową Hetmańską. Największy obszar zajmuje tu budujące się Osiedle Jagiellońskie. Pozostały teren podzielono na 5 osiedli. Otrzymały one nazwy (od północy): Oświecenia, Powstań Narodowych, Rzeczypospolitej, Bohaterów II Wojny Światowej oraz Manifestu Lipcowego. (a)

Supersam czynny

We wtorek Poznań doczekał się otwarcia nowoczesnego Supersamu — magazynu, w którym można nabyć wszystkie środki spożywcze. Jest to pierwsza placówka tego typu w naszym mieście. Spełnia w pełni życzenia osób, które pragną szybko i w jednym sklepie dokonać wszystkich zakupów. Okazuje się, że sam gmach, (zdjęcie górne), w którym dwie pierwsze kondygnacje zajmuje Supersam.

Wczoraj nowoczesne oświetlenie zachęca do odwiedzenia sklepu. Ekspozycja urzędu na jasno i przejrzystość pozwala szybko — bez pomocy ekspedientek — znaleźć poszukiwany towar. (zdjęcie dolne). Trzeba przyznać, że zaopatrzenie jest dobre. Chciałoby się wyrazić życzenie, by każda dzielnica Poznania miała podobną placówkę handlową. (jk)

INFORMUJEMY

Zarząd ZBoWiD przy DOKP przypomina członkom, że zbiórka na pochod 1-majowy wyznaczona została na godz. 10.30 przy Ekspedycji Kolejowej. „Rachunek efektywności ekonomicznej a system finansowy” — to tytuł prelekcji doc. dr. J. Mycińskiego z Warszawy działającej 16 w sali WSE na zebraniu Sekcji Finansów i Polityki Pieniężnej PTE. Zapisy na Wyższe Studium Nauczycielskie przy UAM w Poznaniu przyjmowane są do 20 maja br. na kierunku „nauczanie początkowe z wychowaniem fizycznym”. Zapisy przyjmuje sekretariat WSN, Poznań, ul. Szamarzewskiego 89. Tegoroczni maturzyści składają podania w szkołach. Wszyscy uczestnicy II wojny światowej, bez względu na teren udziału w walkach, a obecnie na mieszkali na osiedlach Piastowskim lub Jagiellońskim na Ratajach mogą zapisywać się do Koła ZBoWiD — Staroleka we wtorek i czwartek w godz. 16-18 w sekretariacie przy ul. Staroleckiej 38.